

Raport z rynku walutowego

czwartek, 6 grudnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie zakończyła wczorajszą sesję wzrostami, które w przypadku głównych indeksów giełdowych (WIG i WIG20) nie przekroczyły 0,5%. Tymczasem obrót utrzymał się na wysokim poziomie i ostatecznie wyniósł w środę 819 milionów złotych. Rozczarowanie inwestorów wczorajszą decyzją Rady Polityki Pieniężnej sprawiło, że większość sesji charakteryzowało się spadkiem dynamiki wzrostu WIG20, który maksimum dnia osiągnął przed godziną 11:00. Mimo, że większość ekonomistów spodziewała się obniżki stóp procentowych w Polsce o 25 punktów bazowych, to nadzieje na głębsze cięcie podcięły skrzydła bykom i popołudniu notowania indeksów znalazły się blisko dziennych minimów. Jednocześnie złoty pozostał relatywnie stabilny mimo redukcji kosztu pieniądza i zapowiedzi gotowości Rady do procesu dalszego łagodzenia polityki pieniężnej jeśli pojawią się kolejne (po publikacji wskaźnika PKB Polski za III kwartał) sygnały osłabienia koniunktury gospodarczej. Co warte podkreślenia Marek Belka (prezes NBP) stwierdził na konferencji prasowej, że RPP „nie może sobie pozwolić na przerwę w pracy, tzn. w łagodzeniu polityki pieniężnej”, co może sugerować już w styczniu kolejne działania władz monetarnych.

Wczorajsza decyzja RPP nie wpłynęła w znaczący sposób na wycenę polskiej waluty. Na rynku pary EUR/PLN w ujęciu technicznym doszło co prawda do spadku kursu i tym samym naruszenia lokalnego wsparcia w pobliżu figury 4,1200. Dołek z ostatnich godzin miał wartość: 4,1130. Rano jednak kurs dość szybko wrócił powyżej 4,1200 nie pozwalając na ostateczne zanegowanie możliwości kontynuacji wzrostów kursu w ciągu kolejnych dni. Mając na uwadze poranny obraz techniczny EUR/PLN wskazać można, że najbardziej prawdopodobny zakres dla najbliższych godzin zlokalizowany jest pomiędzy 4,1150 a 4,1400. Ciekawy obraz rysuje się na parze USD/PLN, gdzie od końca listopada obserwujemy bardzo ograniczony zakres wahań pomiędzy 3,1400 a 3,1700. Sytuacja jest o tyle ciekawa, że w tym samym czasie rynek eurodolara (główny katalizator zmian USD/PLN) miał charakter wzrostowy. Analizując poranny obraz (wykres H1) wskazać można, że dopóki kurs nie wzrośnie powyżej 3,1700 brać trzeba będzie pod uwagę możliwość ataku i najprawdopodobniej naruszenia dotychczas silnie bronionej linii wsparcia w okolicy figury 3,1400.

Rynek światowy

Umiarkowane wzrosty indeksów giełdowych dotknęły zarówno rynek europejski, jak i amerykański, gdzie kolor zielony dominował pomimo mieszanych odczytów makroekonomicznych, jakie pojawiły się w środę. Poprawa nastrojów na Wall Street nastąpiła po pojawieniu się sygnałów mówiących o bliskim zakończeniu impasu w sprawie tzw. „fiscal cliff”: Barack Obama stwierdził bowiem, że porozumienie z Republikanami może nastąpić już wkrótce, a ponadto pojawiły się w mediach doniesienia o kilkudziesięciu Republikanach chętnych do kompromisu w kwestii podatku dla najbogatszych Amerykanów. Widać zatem, że nawet obniżka ratingu Grecji przez agencję Standard & Poor’s do poziomu selektywnej niewypłacalności nie wpłynęła na zachowanie inwestorów. Na dzisiaj najważniejsze odczyty makroekonomiczne to rewizja PKB Eurolandu za III kwartał oraz komunikaty BoE i EBC w sprawie stóp procentowych, które poznamy popołudniu.

Poranne godziny handlu przyniosły korektę – umocnienie dolara względem euro. Notowania wycofały się w rejon sygnalizowanego we wcześniejszych komentarzach wsparcia technicznego w pobliżu 1,3070. Doszło nawet do czasowego naruszenia tego miejsca charakterystycznego – dołek miał wartość 1,3041. Analizując wykres H4 widać, że widoczne obecnie korekcyjne wycofanie kursu jest już czwartym w ramach zainicjowanej w połowie listopada fali wzrostów. Ten sam wykres wskazuje jednocześnie na coraz wyraźniej rysującą się formację potrójnego szczytu, która jak do tej pory nie została zanegowana. Generalnie zatem w tle cały czas rysuje się możliwość (w dłuższym horyzoncie czasu) silniejszego i co ważniejsze trwalszego umocnienia dolara. W perspektywie najbliższych godzin jednak (wykres H1) przyjąć można, że obszar wsparcia stanie się bazą do powrotu do wzrostów. Można w związku z tym przyjąć, że przedział charakterystyczny dla dzisiejszej sesji ukształtuje się pomiędzy 1,3040 a 1,3130.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.